

UZASADNIENIE

M. S. wniosła o uznanie W. O. – ojca pozwanej A. O. za niegodnego dziedziczenia po spadkodawczyni M. O., zmarłej 28 lutego 2016r., ostatnio stale zamieszkałej w M..

Pozwana wносиła o oddalenie powództwa.

W toku procesu strony podtrzymywały powyższe stanowiska. Obie strony reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników złożyły wnioski o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. O. i W. O. pozostawali w związku małżeńskim od 18 września 2010 r. Małżonkowie nie mieli wspólnych dzieci, ale M. O. z pierwszego małżeństwa miała dwie córki: A. S. i M. S., a W. A. O.. Małżonkowie zamieszkali najpierw w domu w C., a następnie w mieszkaniu przy ul. (...). Początkowo mieszkały z nimi obie córki M. O., lecz po pewnym czasie M. wyprowadziła się z uwagi na brak porozumienia z mężem matki i zamieszkała ze swoim ojcem. Początkowo relacje małżonków układały się bardzo dobrze, następnie zaczęły się one psuć (okoliczności bezsporne). Coraz częściej dochodziło do nieporozumień i kłótni (zeznania stron i wszystkich przesłuchanych świadków). Następnie, jesienią 2015 r. M. O. ponownie zbliżyła się córki M.. Częściej rozmawiały, a M. często wyczuwała u matki smutek (zeznania powódki). M. O. nie miała dobrych relacji z córką swojego męża – A., a 2014 r. przestały nawet się spotykać (zeznania pozwanej). A. O. nigdy nie mieszkała z małżonkami O. i nie była świadkiem ich kłótni; a wszystkie okoliczności związane z relacjami małżonków znała z relacji ojca.

W dniu 22 lutego 2016r. M. O. złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa znęcania się nad nią przez jej męża. W tym dniu założono tzw. niebieską kartę (dokumentacja w aktach 1 Ds. 125/16). Dzień wcześniej opowiedziała córce M. o swoich kłopotach, o tym, że W. O. mimo cukrzycy nadużywał alkoholu, był wobec niej wulgarny i agresywny (zeznania powódki).

W dniu 28 lutego 2016r. około godz. 19:15 sąsiedzi małżonków O. usłyszeli głośny, przeraźliwy krzyk kobiety. Podbiegli do drzwi mieszkania państwa O., które były jednak zamknięte, a ze środka nie dochodziły żadne głosy. Około godz. 21:00 do domu wróciła A. S. i nie mogła otworzyć drzwi wejściowych. Wezwano policję i po wejściu do mieszkania zastano w jednym z pokoi zwłoki M. O. z licznymi ranami ciętymi i klutymi ciała oraz zwłoki W. O. – w łazience – w wannie, na obrzeżu której leżał ostry sprzęt, a w wodzie – dwie suszarki podłączone do prądu. W okolicy wanny i w wannie stwierdzono leżące opakowania po lekarstwach. W dniu 19 września 2016 r. Prokuratura Rejonowa w M.w sprawie 1 Ds. 125/16/Sp (c) wydała postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie zabójstwa dokonanego w dniu 28 lutego 2016 r. w M., przez ustaloną osobę, która w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia R. O. zadała jej kilkanaście ciosów nożem, powodując rany cięte i klute w obrębie szyi, tułowia, kończyn, przecięcie struktur krtani, przecięcie gardła, obecność krwi w drogach oddechowych, uszkodzenie licznych mięśni szyi, wylewy krwawe w śródpiersiu przednio, obecność obustronnej odmy opłucnowej, ran przeszywających oba płuca, przecięcie ściany aorty, obecność ran drążących do jamy otrzewnowej i przestrzeni zaotrzewnowej z uszkodzeniem nerki lewej, słabe ukrwienie narządów wewnętrznych, ranę z uszkodzeniem kości czaszki, w wyniku czego doszło do śmierci ww. pokrzywdzonej, tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k. – na podstawie art. 17§ 1 pkt 5 k.p.k. – wobec śmierci osoby podejrzewanej (dokumentacja w sprawie 1Ds 125/16 – postanowienie o umorzeniu).

Świadek E. A. (k. 76-77) relacje małżonków O. znała z opowieści koleżanki – M.. Pamiętała świadek, że w październiku 2014r nastąpił przełom w relacji małżonków i zaczęły one ulegać pogorszeniu. M. opowiadała jej, że mąż zaczął pić alkohol, po którym był agresywny do niej i córki O.. M. B. (k. 77-77v) podobnie – historie z z małżeństwa znała z opowieści M.. Relacje tych świadków zbieżne są z zeznaniami świadka B. K. (k. 77v-78), która opowiedziała między innymi o karach za źle powstawiane kapcie, o zakręcaniu kaloryferów i o tym, że R. płaciła 2/3 czynszu za mieszkanie (bo mieszkała również jej córka), a w lodówce były trzy półki, przy czym jedna była jego i z tej nie można był nic

ruszać. Podobnie ocenił Sąd zeznania świadków I. K. (k. 78-78v) i T. K. (k. 78v-79) oraz A. G. (k. 79) i J. W. (k. 80). A. P. (k.79v-80) w swoich zeznaniach przytoczył historie analogiczne do tych, o których zeznawała powódka. B. M. (k. 92v-93v) zeznała, że przed feralnym zdarzeniem brat dzwonił do niej, mówił o niebieskiej karcie, o tym, że R. chce go „udupić”; był niespokojny, nie był sobą. Cały czas mówił o tej karcie; o tym, że R. mówiła, iż zostawi go z niczym. Brat się już wcześniej skarżył, że R. prowokuje awantury.

Zeznania powyższych świadków były przydatne w sprawie o tyle, o ile relacje potwierdziły pogorszenie się relacji małżonków O.. Analogicznie, odtworzone na rozprawie nagrania z rozmów małżonków potwierdzają ich złe relacje.

Istotnym dowodem osobowym są zeznania A. S. (k. 94-95), która mieszkała ze swoją matką i jej mężem. Dziewczyna w spokojnych, rzeczowych zeznaniach opisała relacje między małżonkami, które mogła obserwować na co dzień jako domownik. Świadek wskazała też na zachowania prezentowane wobec niej przez męża matki. Podkreślić należy, że A. S. zeznawała spontanicznie i wiarygodnie, a prezentowane emocje były w ocenie Sądu autentyczne. Sąd jej zeznania uznał za prawdziwe i szczere.

Nie budzą wątpliwości ani zastrzeżeń dokumenty ze sprawy 1Ds 125/16, z których dowód przeprowadzono w toku niniejszego procesu. W szczególności na taką ocenę zasługuje protokół złożenia przez M. O. zawiadomienia o przestępstwie – przemocy psychicznej trwającej od 2010r. i fizycznej – od 2012r. i „niebieska karta” – k. 103-106. Istotne znaczenie mają też kartki z odręcznym zapiskami M. O. (k.87-102 akt 1Ds 125/16) – rodzaj pamiętnika, w którym M. O. z dystansu czasu opisywała wiele zdarzeń i zachowań jej męża, włączając w to w niektórych miejscach własną ocenę.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne.

Zgodnie z art. 928 § 1 k.c.- Spadkobierca może być uznany przez sąd za niegodnego, jeżeli:

- 1) dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy;
- 2) podstępem lub groźbą nakłonił spadkodawcę do sporządzenia lub odwołania testamentu albo w taki sam sposób przeszkodził mu w dokonaniu jednej z tych czynności;
- 3) umyślnie ukrył lub zniszczył testament spadkodawcy, podrobił lub przerobił jego testament albo świadomie skorzystał z testamentu przez inną osobę podrobionego lub przerobionego.

W realiach niniejszej sprawy należy dokonać analizy zasadności pozwu w oparciu o przesłankę z pkt. 1 art. 928 § 1 k.c.

Ustawa wymaga spełnienia jednocześnie trzech przesłanek: działanie musi być umyślne, przestępstwo „ciężkie” i skierowane przeciwko spadkodawcy. Jak się przy tym przyjmuje, pojęcie przestępstwa ciężkiego nie powinno być wykładane rozszerzająco, a raczej w ten sposób, że jest to przestępstwo, które uniemożliwia spadkodawcy, aż do śmierci, sporządzenie lub uchylenie rozrządzenia testamentowego (czyli w szczególności zabójstwo) lub inne przestępstwo skierowane przeciwko spadkodawcy, który z powodu wieku lub stanu umysłowego nie może skutecznie sporządzić lub uchylić takiego rozrządzenia, jeśli z okoliczności sprawy wynika, że spadkodawca miałby ważne powody uzasadniające skuteczne wydziedziczenie i są podstawy, żeby sądzić, że byłoby to zgodne z jego dorozumianą wolą w chwili poprzedzającej jego śmierć. W wyroku SN z dnia 23 marca 2016 r., III CSK 80/15 wskazano, że przestępstwo, o jakim mowa, odpowiada w pełni pojęciu przestępstwa według kodeksu karnego, tj. czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia, szkodliwego społecznie i zawinionego (art. 1 w zw. z art. 5 k.k.). Pojęcie „ciężkie przestępstwo” jest określeniem wprowadzonym przez kodeks cywilny w miejsce pojęcia „zbrodnia”, o której była mowa w art. 7 pkt 1 d.p.s. Pojęcie „zbrodnia” jest pojęciem jednoznacznym, określonym w art. 7 § 2 k.k. Przepis ten stanowi, że zbrodniami są czyny zagrożone karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat trzech albo karą surowszą. Kodeks karny nie zna natomiast pojęcia przestępstwo „ciężkie”. Oznacza to, że sąd cywilny

rozpoznający sprawę o uznanie spadkobiercy za niegodnego może swobodnie oceniać, czy przestępstwo popełnione przez pozwanego jest przestępstwem „ciężkim”.

Na mocy art. 11 k.p.c - sąd jest związany prawomocnym wyrokiem skazującym. Wyrok taki wiąże sąd cywilny co do faktu popełnienia przestępstwa, a także w zakresie oceny, czy przestępstwo zostało popełnione z winy umyślnej. W sprawie niniejszej nie doszło do wydania prawomocnego wyroku skazującego, a postępowanie w sprawie zabójstwa M. O. umorzono z uwagi na śmierć osoby podejrzewanej. Mimo, że nie jest to orzeczenie wiążące sąd cywilny z mocy ustawy, to jednak brak podstaw do zanegowania mocy dowodowej rzeczonoego postanowienia. Nie przedstawiano w sprawie żadnych dowodów pozwalających poddanie w wątpliwość czy obalenie ustaleń faktach poczynionych przez organy ścigania.

Zatem jako niewątpliwy należy przyjąć fakt, że W. O. dokonał zabójstwa swojej żony M.. Niewątpliwie też doszło do popełnienia ciężkiego przestępstwa.

Sąd uznał też, że przestępstwo to było popełnione umyślnie. Nie wynika z materiału aktowego postępowania przygotowawczego, by W. O. dokonał tego czynu w stanie niepoczytalności. Brak też jakichkolwiek okoliczności wskazujących, że do czynu tego mogło dojść w warunkach przekroczenia granic obrony koniecznej. Zdaniem Sądu należy także wykluczyć prowokację ze strony M. O.. Strona pozwana podjęła próbę postępowania dowodowego w takim właśnie kierunku, jednakże w ocenie Sądu jest to dowolna teza strony pozwanej, nie mająca realnego oparcia w przeprowadzonych w sprawie dowodach. Sam fakt, który eksponowała pozwana, że zmarła piekła mężowi na urodziny tort mimo, że miał cukrzycę w żaden sposób nie może dowodzić tego, że chciała doprowadzić do rozchwiania jego zdrowia, a nawet śmierci.

Ostatecznie, należy też pamiętać, że kilka dni przed śmiercią M. O. złożyła zawiadomienie o przestępstwie znęcania się nad nią przez jej męża, na skutek czego założono jej tzw. niebieską kartę. Ponadto, nawet używając argumentów już tylko zdroworozsądkowych i związanych z doświadczeniem życiowym – trudno przyjąć za realną tezę, że kobieta zdrowa, spełniona zawodowo, matka dwóch młodych córek, sprowokowała inną osobę do pozbawienia jej życia.

Finalnie już tylko wskazać należy, że pozwana ostatecznie cofnęła wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych lekarzy specjalistów, a Sąd orzekając w procesie i między stronami reprezentowanymi przez profesjonalnych pełnomocników, nie znalazł powodów do podjęcia działań z urzędu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, że powództwo podlega uwzględnieniu, a W. O. należy uznać za niegodnego dziedziczenia po swojej żonie M. O., którą pozbawił życia.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o art. 98 k.p.c, zaliczając do nich koszty zastępstwa procesowego i opłatę skarbową od pełnomocnictwa.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji.